

## Polszczyzna pokoleniowa

Profesor Jan Miodek w swojej pracy „Polszczyzna. 200 felietonów o języku” stwierdza: *Generacyjne różnice w zachowaniach komunikacyjnych może jeszcze nigdy w dziejach polszczyzny nie były tak wyraźne!*<sup>1</sup>. Dlaczego? Nie trzeba być językoznawcą, by zauważyć, że język młodych Polaków dość znacząco różni się od sposobu mówienia i pisania ich dziadków, a nawet rodziców. Na czym polegają różnice? Te najbardziej słyszalne na częściowo odmiennym słownictwie oraz na nadawaniu nowych znaczeń wyrazom funkcjonującym w języku od dawna. Przyjrzyjmy się kilku przykładom:

### **Deadline – już za tydzień**

Czyli co jest za tydzień? *Ostateczny, nieprzekraczalny termin* – zrobienia czegoś, oddania np. pracy, złożenia projektu, dokonania płatności itd. I chociaż polski odpowiednik jest trafny, coraz częściej słyszymy określenie angielskie. Dlaczego? Niektórzy twierdzą, że brzmi ono bardziej rygorystycznie niż *termin*, jest bardziej motywujące, a nawet dyscyplinujące. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że angielskie *dead* oznacza ‘martwy’, powaga *deadline* nie podlega dyskusji. Owa dyscyplinująca moc ma duże znaczenie w korporacjach, które ten wyraz wprowadziły do swego słownika jako pierwsze i uczyniły elementem tzw. kryptomowy, a w efekcie – swoistej kultury pracy. Pewnym wytłumaczeniem jest fakt, że wiele takich firm funkcjonuje w środowisku międzynarodowym, więc angielski jest ich językiem pracy. *Deadline* wyszedł jednak poza korporacje i możemy go usłyszeć niemal wszędzie – w szkole, na ulicy, w telewizji. Używają go oczywiście osoby młode i w wieku średnim, bo starsi raczej rzadko.

Ciekawym odkryciem dla użytkowników tego słowa może być informacja, że funkcjonowało ono w Stanach Zjednoczonych już w drugiej połowie XIX wieku, w czasie wojny secesyjnej. Oznaczało dosłownie *linię śmierci*, czyli fizyczną linię wokół jenieckiego więzienia, której przekroczenie było równoznaczne z utratą życia, ponieważ uciekających śmiałków dosięgały kule<sup>2</sup>.

### **Wow!**

Ten angielski wykrzyknik słyszymy jako *tał*. Oznacza on radość, zachwyt bądź zaskoczenie czy zdziwienie. Najprawdopodobniej usłyszeliśmy go najpierw z ust celebrytów, a w krótkim czasie zainspirowała się nim młodzież, nawet ta przedszkolna. To pokolenie rzadko powie (krzyknie) *ovej!* – radość lub zdziwienie wyrazi raczej łałkaniem. *Wow!* znacząco wzmacnia treści reklam. Produkt opatrzony takim wyrazem zachwytu z pewnością zainteresuje potencjalnych

---

<sup>1</sup> J. Miodek, *Polszczyzna. 200 felietonów o języku*, Kraków 2022, Wydawnictwo Znak, s. 34.

<sup>2</sup> Źródło informacji: <https://www.karierawfinansach.pl/baza-wiedzy/slownik-pojec/deadline-co-to-znaczy-deadline> [data dostępu: 12.02.2026].

nabywców. Do swego słownika wyraz *wow!* wprowadził także biznes. Połączył go ze słowem *efekt* i odtąd *efekt WOW* jest marzeniem każdego sprzedającego towar czy usługę, ponieważ oznacza zadowolenie klienta wykraczające poza stan oczekiwany, niezwykle pozytywną reakcję na otrzymaną usługę lub produkt. Warto dodać, że podobnie jak w przypadku *deadline'u*, *wow* stało się wyrazem globalnym – łałkanie można usłyszeć w wielu krajach. W Polsce natomiast tak się zadomowiło, że doczekało się nawet spolszczonej, fonetycznej pisowni: łał, co można zaobserwować zwłaszcza w tekstach internetowych, ale także w nazwie ciastek polecanych przez znaną dziennikarkę, zajmującą się między innymi kwestią zdrowego odżywiania.

### Czym jest *agenda*?

W wydany w 1958 roku *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego czytamy:

#### **agenda**

1. «placówka lub oddział jakiegoś urzędu, instytucji, załatwiająca sprawy leżące w zakresie działalności tego urzędu lub instytucji» [...].
2. «książka do wpisywania spraw wymagających załatwienia, terminarz, notes» [...].
3. *przestarz.* «sprawy wchodzące w czyjś zakres działania» [...].
4. *daw.* «książka liturgiczna zawierająca zbiór modlitw i przepisy ich wykonywania w poszczególnych obrzędach» [...]³.

Aktualny *Słownik języka polskiego PWN* podaje następujące znaczenia tego słowa:

#### **agenda**

1. «filia urzędu lub instytucji»
2. «terminarz»
3. «ustalony plan jakiegoś spotkania»
4. *daw.* «chrześcijańska księga liturgiczna»⁴

Co się zmieniło? Trzecie znaczenie. Obecnie *agendą* nazywany jest plan spotkania, zebrania, konferencji, narady. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że jest ono niezwykle ekspansywne – coraz rzadziej jesteśmy informowani o porządku zebrania, a w to miejsce przedstawiana jest jego agenda. Skąd ta moda? Jak to ostatnio często bywa, wzbogaciliśmy nasz język o kolejną kalkę semantyczną z języka angielskiego. W angielskim bowiem *agenda* oznacza 'porządek dzienny, program', więc Polacy ochoczo posługują się tym określeniem, usuwając w cień rodzimy *porządek*. Pierwsze, podstawowe jak na razie, znaczenie agendy oczywiście nadal obowiązuje, więc mamy agendy bankowe, handlowe, czy ministerialne (rządowe).

---

³ *Słownik języka polskiego*, t. 1 A-Ć, red. Witold Doroszewski, Polska Akademia Nauk, Warszawa 1958, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, s. 39.

⁴ <https://sjp.pwn.pl/sjp/agenda;2549024.html> [data dostępu: 12.02.2026].

## Aplikowanie i aplikacja

Łaciński rzeczownik *applicatio* oznacza ‘przyłączenie się, przykładanie się do czegoś’. Wywodząca się od niego polska *aplikacja* przez lata kojarzyła się z przygotowywaniem się prawnika do jednego z zawodów prawniczych – adwokata, prokuratora, sędziego, radcy prawnego czy notariusza. Adept prawa trzy lata *aplikował*, czyli przygotowywał się do samodzielnego wykonywania wybranego zawodu w adwokaturze, prokuraturze lub sądzie, kancelarii radcy prawnego czy notariusza, odbywając praktykę. To znaczenie wyrazu *aplikacja* przez wiele lat było w polszczyźnie podstawowe.

Mamy także czasownik o podobnym brzmieniu: *aplikować*. Oznacza on ‘podawanie czegoś, stosowanie’, np. lekarstwa lub kosmetyku. Częściej jednak czasownik ten używany jest w innym znaczeniu: ‘ubiegać się o coś, starać się, prosić’. Polacy *aplikują* o dotacje z funduszy unijnych lub innych programów, aplikują na stanowisko, posadę, na studia. Najprawdopodobniej upowszechniło się to znaczenie w wyniku wpływu – znowu – języka angielskiego, w którym *application* to ‘wniosek, podanie, zgłoszenie się, prośba’, a nawet ‘formularz zgłoszeniowy, druk’.

Przywołując różne znaczenia słowa *aplikacja*, nie sposób pominąć tego, które dziś prawdopodobnie pojawia się jako pierwsze: ‘komputerowy program użytkowy’. W swoich komputerach, smartfonach, tabletach mamy sporo aplikacji – począwszy od mObywatela, poprzez mapy, aplikacje bankowe, sklepowe, społecznościowe, do słuchania muzyki, czytania gazet, aż po ratunkowe. O popularności tego rozumienia *aplikacji* świadczy fakt, że doczekało się ono, jak żadne inne, formy zdrobnień: *apka*.

Wracając na grunt tradycyjnie polski, warto przywołać jeszcze jedno znaczenie wyrazu *aplikacja*, dotyczące zupełnie innej dziedziny. Otóż jest to także «ozdobny wzór wycięty z tkaniny lub skóry, naszyty na inną tkaninę; też: technika zdobnicza polegająca na naszywaniu takich wzorów»<sup>5</sup>.

Na czym zatem polegają przywołane we wstępie za profesorem Miodkiem różnice generacyjne w zachowaniach komunikacyjnych, czyli w mówieniu? Przede wszystkim na tym, że pokolenie starsze używa głównie tradycyjnych znaczeń wyrazów istniejących od dawna w polszczyźnie. Młodzi Polacy ich nie wykluczają, ale coraz częściej dokładają do nich nowe znaczenia, przekalkowane zazwyczaj z języka angielskiego. Cechą języka młodych jest także używanie określeń i wykrzykników, które – wywodząc się także z języka angielskiego – stały się internacjonalizmami, czyli wyrazami zapożyczonymi do wielu języków i mającymi w nich to samo znaczenie. Nie znaczy to, oczywiście, że takich wyrazów nie używają osoby w wieku emerytalnym – owszem, zdarza im się, ale nie jest to normą.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w polszczyźnie zachodzą obecnie bardzo dynamiczne zmiany, wprowadzane głównie przez młode pokolenie, a będące w dużej mierze efektem przemian cywilizacyjnych. Na syntetyczny opis ewolucji naszego języka w ostatnich dziesięcioleciach zapraszam do następnego, czerwcowego numeru „CENnych Wiadomości” .

---

<sup>5</sup> <https://sjp.pwn.pl/slozniki/aplikacja.html> [data dostępu: 12.02.2026].